

CZYTELNICY DO TH

o sztuce „Wariatka z Chaillot”

TEATR GIRAUDOUX JEST NIEWĄTPLIWIE ZJAWISKIEM «obłowym. Jego sztuki, pełne „dziwności”, baśniowego nastroju, są w tonie głęboko osadzone w rzeczywistości. Autor, wykorzystując wątki mityczne, biblijne i legendarna, komentuje równocześnie problemy moralności, obdarzając swych bohaterów współczesnym językiem i sposobem myślenia. Mimo iż Giraudoux potrafi w swym teatrze doskonale widza zabawić, jego sztuki niosą ze sobą jednak równocześnie niepokój filozoficzny. Wynika to na pewno po części z niejednoznaczności ujęcia problematyki.

Podobnie jest w „Wariatka z Chaillot” której tytuł ma zabarwienie ironiczne i jest „haczykiem” rzuconym na widza. Jeśli widz polknie haczyk, teatr Giraudoux będzie dla niego świetną zabawą, pełną fantazji. Jeśli natomiast spojrzymy na wariatkę z Chaillot inaczej — trzeba się będzie zastanowić nad problemami zasugerowanymi przez au-

tora. Główna bohaterka jest w rzeczywistości kobietą bardzo rozumna, dostrzegająca zgubę grożącą światu. Pragnie wszystkich, których kocha, ocalić od spodziewanego niebezpieczeństwa. Wariatka z Chaillot święci w finale triumf, bo ocaliła świat.

Zdajemy sobie jednak sprawę, że sztuka jest jedną wielką ironią, bowiem ludzie próbujący „zbawić świat” traktowani są zawsze przez społeczeństwo jak wariaci. Pewien dystans wobec bohaterki i zagadnień ułatwiła doskonała kreacja Haliny Gryglaszewskiej. Jej oszczędna w środkach i naturalna gra podkreślała tragizm przedstawionych sytuacji. Aktorka stworzyła postać pełną zadumy filozoficznej, bardzo indywidualizowaną.

EWA BOBUCZKOWSKA
LO nr 19 w Gorzowie Wielkopolskim

SPEKTAKL ROZCZAROWAŁ, JAK sądzi, wielu nań oczekujących. Sam temat sztuki mógł zjednać autorem — grupę do ze względu na prostotę i niepretensjonalność. Przedstawiony na tle walki o pieniądź, problem krzywdy prostych, uczciwych ludzi, znajduje rozstrzygnięcie dzięki szlachetnej i pełnej wyrzeczenia postawie wariatki z Chaillot. Czy jest ono ostateczne? — wydaje się być pytaniem dramatu, który wbrew pozorom nie kończy się happy endem. Przydomek „wariatka” może tu mieć swoje tradycyjne znaczenie wyłącznie w pojęciu owej „pseudokracji”; w Chaillot jest on natomiast aureolą tej kobiety, szanowanej za swe szlachetne przymioty. Jej odważny czyn wraca ludziom radość, dawna chęć do życia i poszanowanie wartości moralnych, lecz ją sama powoli od życia odsuwa.

Ta refleksja jednak wynika raczej z myślowej analizy utworu, aniżeli ze spektaklu. Sztuka, podana przez teatr krakowski, zbyt odbiega od charakteru dramatu. Rozdźwięk pogłębiła jeszcze nie najlepsza gra aktorów, na tle której wyróżniała się jedynie kreacja tytułowej bohaterki. Ale i ta — w istocie zbyt patetyczna — nie mogła widzów zachwycić. Spektakl potraktowany za bardzo realistycznie, wypadł raczej blado.

ARTUR DZILNE
LO nr 19 w Gorzowie Wielkopolskim

10TH